

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 44)
z dnia 7 listopada 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 44)

7 listopada 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Jerzego Turowicza (druk nr 824),
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dzisiaj w porządku mamy: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Jerzego Turowicza, w pkt II – sprawy bieżące. Wyjątkowo poproszę państwa posłów, członków Komisji o pozostanie, dlatego że będę tu miała informację porządkową.

Wracamy do pkt I. Bardzo proszę – pan poseł Jerzy Fedorowicz przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu wnioskodawców, w imieniu posłów, mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Sejmu RP w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Turowicza.

Pozwolę sobie przeczytać uzasadnienie, żeby zostało w protokołach sejmowych. Ono jest dostępne dla państwa. Jerzy Turowicz urodził się 10 grudnia 1912 roku w Krakowie. Był współtwórcą i redaktorem „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945-1999. Tutaj do projektu uchwały będzie zgłoszona poprawka, którą zasygnalizowało mi Biuro Legislacyjne, a w sprawie której porozumiałem się oczywiście z ludźmi, którzy pomagali mi w przygotowaniu tej uchwały, że w latach 1953-1956 pan redaktor Jerzy Turowicz nie był naczelnym redaktorem, dlatego że władza komunistyczna wtedy oddała tę redakcję komu innemu. Powiemy o tym przy czytaniu już samego projektu uchwały. Był redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”: „pisma, które w warunkach braku demokracji w Polsce, cenzury i represji politycznych, było ośrodkiem niezależnej myśli, udostępniającym łamy tym, którzy mieli odwagę myśleć i działać na rzecz wolnej i demokratycznej Polski. Jako redaktor nie wahał się zapraszać autorów, dla których inne tytuły, z racji różnic światopoglądowych, były zamknięte. Poruszał tematy, gdzie indziej nieobecne i trudne, bo dotyczące bolesnych stron polskiej historii, czego przykładem jednym z najważniejszych jest opublikowanie w »Tygodniku Powszechnym« w styczniu 1987 roku eseju prof. Jana Błońskiego »Biedni Polacy patrzą na getto«. Jako publicysta Jerzy Turowicz nie pomijał żadnej z ważnych mu współcześnie spraw. Od lat przedwojennych przekonywał, że nie sposób pogodzić chrześcijaństwa – religii, której najważniejszym przykazaniem jest miłość Boga i ludzi – z antysemityzmem. W latach istnienia PRL-owskiej cenzury mierzył się z tematami najtrudniejszymi: obroną Kościoła przed represjami władzy politycznej, dialogiem z niewierzącymi, zasypywaniem rowów podziału między różnymi odłamami polskiej inteligencji. Zbudowany na odwadze, uczi-

wości intelektualnej i wierności zasadom autorytet pozwolił mu otwierać w lutym 1989 roku obrady Okrągłego Stołu, od których rozpoczęła się przemiana ustrojowa w powojennej Polsce. Odsuwając się od bieżącej polityki, był autorem tekstów zajmujących się kwestiami konstytutywnymi dla Polski lat transformacji: miejscem Kościoła w porządku państwa demokratycznego, rozliczeniem z komunistyczną przeszłością, nieustannym monitorowaniem przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Uczył swoich czytelników niezależności myślenia i odwagi działania. Jerzy Turowicz od czasów przedwojennej działalności w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej »Odrodzenie« był zwolennikiem otwarcia Kościoła na współczesny świat i zmierzenia się z nurtującymi go problemami. Aktywny uczestnik dzieła odnowy Kościoła, które rozpoczęło się podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Temu powołaniu był wierny całe życie – jako człowiek Kościoła, ale przede wszystkim jako świecki chrześcijanin, który sensu swego aktywnego i bogatego życia upatrywał w istnieniu tego, co niezmienne”. To jest uzasadnienie, które jest tylko fragmentem życiorysu tego wielkiego Polaka i humanisty – pana redaktora Jerzego Turowicza. Właściwie całe jego życie było przepełnione niezwykłym staraniem o Polskę i wielką miłością do ojczyzny. Został uhonorowany przez Rzeczpospolitą w ten sposób, że otrzymał Order Orła Białego, o czym oczywiście jest mowa w uchwale.

Życiorys Jerzego Turowicza jest oczywiście dostępny we wszystkich możliwych nośnikach. Jeśli państwo mają jakieś pytania dotyczące tego, czy ta 100. rocznica jest godna uczczenia przez Sejm RP, to bardzo proszę. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ja już w tej chwili zakończę swoje wystąpienie w sprawie uzasadnienia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Jesteśmy w pierwszym czytaniu, a więc rzeczywiście czas na ewentualne pytania, uwagi, refleksje. Po zamknięciu pierwszego czytania przejdziemy do rozpatrywania treści uchwały. Bardzo proszę, czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w ramach pierwszego czytania? Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Mam pytanie do wnioskodawcy, w zasadzie dwa pytania. Nie chcę komentować uchwały ani uzasadnienia, chcę tylko zapytać wnioskodawcę o to, jak rozumie sformułowanie: „orędownik Kościoła otwartego” w uchwale? Może nie pamiętam, ale było takie zdanie w akapicie drugim...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

O czym teraz mówimy?

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Teraz o uzasadnieniu. Przeczytam w całości to zdanie, a powiem do czego moje pytanie się odnosi: „zbudowany na odwadze, uczciwości intelektualnej i wierności zasadom autorytet pozwolił mu otwierać w lutym 1989 roku obrady Okrągłego Stołu”. Co do faktu, czy w rzeczywistości tak było, że pan redaktor Turowicz otwierał w lutym 1989 roku obrady Okrągłego Stołu? Chciałbym tu prosić o uściślenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania? Bardzo proszę – pan poseł Bauć.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Mam pytanie do treści uchwały. Oczywiście autor ma prawo, ale chodzi mi o taki związek frazeologiczny. Trzecia linijka kończy się słowami: „działacza opozycji antykomunistycznej”. Oczywiście mi to nie przeszkadza, natomiast nie wiem, czy nie lepiej byłoby: „działacza opozycji demokratycznej”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, te szczegóły przy rozpatrywaniu.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na razie rozmawiamy generalnie. Pytanie pana posła Rusieckiego trzyma się konwencji pierwszego czytania, bo rozumiem, że jest to kwestia jakiejś generalnej wątpliwości.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Na pierwsze pytanie nie umiem odpowiedzieć: co to znaczy Kościół otwarty. W moim pojęciu Kościół otwarty...

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Dziękuję za odpowiedź.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja potrafię odpowiedź na pytanie: co to jest według mnie Kościół otwarty. Dla mnie Kościół otwarty to jest taki Kościół, który jest otwarty na ludzi, na miłość, na wolność, na wyzwolenie, na tolerancję, na brak ksenofobii i przede wszystkim na miłość Boga. Dla mnie jest to Kościół otwarty. Jeżeli ktoś ma inne zdanie, to bardzo chętnie mogę na ten temat podyskutować.

Na pytanie pana posła: czy redaktor Turowicz otwierał obrady Okrągłego Stołu, mogę odpowiedzieć po zapytaniu historyków. Mogę też odpowiedzieć za chwilę, bo to musi być faktem historycznym. Nie mogę powiedzieć na pewno, że tak było. Jeśli to się znalazło w uzasadnieniu, które było przygotowane przez specjalistów, to znaczy, że tak było. Jeżeli tak nie było, to będę musiał to wycofać, ale to tylko kwestia jednego telefonu. Jeżeli pan sobie życzy, to natychmiast to sprawdzę. Okrągły Stół zaczął się od jakiegoś otwarcia. Czy jest tu ktoś, kto był przy Okrągłym Stole? Nie. W takim razie może pan poseł mi przypomni, jeżeli wolno.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Gdybyście panowie zwracali się przez prezydium...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Bardzo proszę o głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Odnosnie do sformułowania i odpowiedzi uzyskanej w sprawie sformułowania w uchwale: „orzędownik Kościoła otwartego” byłbym ostrożny w używaniu takich sformułowań. Po pierwsze – gdyby pan przewodniczący w tej chwili poszedł do jakiegokolwiek kościoła w Warszawie, to każdy z nich jest otwarty. Można przyjść i porozmawiać. Ja wiem, że nie o to chodzi, ale dlatego mówię o tego rodzaju sformułowaniach. Jeśli chodzi o informowanie mnie tutaj o miłości itd., to proszę się wsłuchać w ostatnią ewangelię z niedzieli, gdzie jest mowa o przykazaniu miłości, które jest najważniejsze w Kościele, w każdym kościele, bo to się odnosi do całej Biblii, a więc i do religii, którą wyznają Żydzi i wszyscy chrześcijanie. Należałoby tutaj dopowiedzieć: inne kościoły zamknięte i myślę, że jest to niewłaściwe.

Jeśli chodzi o uzasadnienie i otwieranie obrad Okrągłego Stołu, to ja doskonale pamiętam jako wtedy jeszcze uczeń, że Okrągły Stół otwierał pan Lech Wałęsa razem z panem ministrem spraw wewnętrznych Czesławem Kiszczakiem, generałem. Pamiętam również, jakie sformułowania późniejszy prezydent Lech Wałęsa używał w stosunku do pana redaktora Jerzego Turowicza. Myślę, że powinniśmy być precyzyjni. Jeśli nie mamy pewności, że otwierał, to powinniśmy tutaj użyć innego sformułowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, jeśli można, to pozwolę sobie zabrać głos w ramach dyskusji, jeżeli już tego typu dyskusja się tutaj kreuje.

Nie wiem, panie pośle, bo dla mnie sformułowanie „Kościół otwarty” jest obecne od wielu lat zarówno w publicystyce ogólnej, jak i w publicystyce katolickiej. Ja się z takim pojęciem niejako wychowuję, dojrzewam, czy dorastam. „Kościół otwarty” jest to Kościół otwarty na dialog i takim gorącym orędownikiem Kościoła otwartego na dialog był Jan Paweł II. Być może ja nie jestem aż taką znawczynią jak pan poseł, ale wydaje mi się, że większość z nas tak to w tej chwili widzi i rozumie. To nie jest tekst biblijny i nie chodzi o to, czy są zamki z rygłem w drzwiach, czy drzwi są pootwierane, tylko chodzi o Kościół dialogujący i taki w tej chwili mamy. Jednym słowem mnie nie boli to sformułowanie. Tak bym powiedziała.

Jeśli chodzi o to otwarcie Okrągłego Stołu, to uściślijmy to. Przepraszam, pierwsza była pani poseł Ozga i pani poseł Augustyn, tak?

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Jeśli można, to chciałabym odnieść się do stwierdzenia, że kontrowersyjne w tym uzasadnieniu jest ujęcie, że „był zwolennikiem otwarcia Kościoła na współczesny świat”. Rozumiem, że popierał otwarcie się Kościoła na współczesny świat i „zmierzenia się z nurtującymi go problemami”, czyli popierał kierunki Kościoła. Tak to ja rozumiem. Tak to po prostu należy czytać w tym uzasadnieniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Augustyn, potem pani poseł Sobecka, pan poseł Dąbrowski.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Ja w sprawie tego Okrągłego Stołu: 6 lutego zaczęły się obrady Okrągłego Stołu – informacja z „Tygodnika Powszechnego” z tej daty – wśród kilku inauguracyjnych wystąpień jest przemówienie Jerzego Turowicza. Taka była jego rola.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Sobecka – bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. W sprawie tego „Kościoła otwartego”. Myślę, że jest to trochę niefortunne sformułowanie, dlatego że wśród katolików „Kościół otwarty” znaczy nic innego jak po prostu New Age. Proszę państwa, chwila. New Age to jest nic innego, jak „nowa era” i to można sobie tak tłumaczyć, że jestem otwarty. Proszę państwa, czym innym jest dialog, a czym innym są sformułowania. Naprawdę nie zależy mi na tym, by tu opowiadać państwu herezję. Po prostu są przyjęte takie określenia. „Kościół otwarty” przyjmuje różne naleciałości sekciarskie, różne takie rzeczy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, rozumiem, że jak będziemy rozpatrywali i to słowo budzi takie emocje, to być może coś z nim zrobimy, ale nie rozpatrujemy. Dobrze, ale do tego dojdziemy, czy jest ono fortunne czy nie. Pytania pana posła Rusieckiego miały wymiar bardzo ogólny. Jak widzę, to generalnie nie bardzo o co mamy się tutaj spierać, bo nie usłyszałam głosu, że nie należy się uchwała Sejmu Jerzemu Turowiczowi w 100. rocznicę urodzin. Wobec tego uznajemy, że zamykam pierwsze czytanie. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Dąbrowski (SP):

Sprawy „Kościoła otwartego” nie będą już poruszał, ale chodzi o to, że w tym uzasadnieniu nie ma w ogóle nic o działalności politycznej Jerzego Turowicza – mogę się mylić i dlatego jest pytanie do posła wnioskodawcy. Z tego co wiem, był on dość mocno związany z jednym obozem, czyli z Unią Demokratyczną i Unią Wolności i w tym uzasadnieniu to powinno się znaleźć. Z tego co ja pamiętam, był członkiem władz Unii Demokratycznej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, przepraszam bardzo, mogę panu powiedzieć, że źle pan pamięta. Nie był członkiem władz, nie był członkiem żadnego ugrupowania politycznego. Najmocniej przepraszam, ale wymienił pan ugrupowania, do których należałam i byłam członkiem władz.

Posel Andrzej Dąbrowski (SP):

Dziękuję.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chwileczkę, panie pośle wnioskodawco. W ramach pierwszego czytania, tak? Bardzo proszę.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, ja zgłoszę wniosek o drugie czytanie. Proszę państwa, rozmawiamy o kimś naprawdę wielkim, o człowieku, który po prostu całe swoje życie poświęcił Polsce i budowaniu dialogu. Jeżeli chodzi o jakieś słowa, które komuś z was nie odpowiadają, to zaraz sobie z tym poradzimy. Za chwilę będziemy rozmawiali na temat jakiejś następnej uchwały upamiętniającej jakieś zdarzenie historyczne, do którego wszyscy będziemy mieć różnego rodzaju wątpliwości, więc bardzo proszę, jeżeli pan poseł Rusiecki uważa, że sformułowanie, otwierał Okrągły Stół jest za daleko idące, to przecież nie ma żadnego problemu, żeby w uzasadnieniu napisać, że wygłaszał jedno z inauguracyjnych przemówień jako osobistość. Myślę, że jedno drugiemu jakby nie przeszkadza, więc jeżeli chciałbym te kontrowersje ominąć w uzasadnieniu, to mogę zaproponować przejście do drugiego czytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, w uzasadnieniu w tej chwili nie zmienimy nic. Na tym polega m. in. problem z uchwałami, że pisząc uzasadnienie więcej uwagi trzeba przyłożyć do uzasadnienia niż do treści uchwały, bo uchwałę w trakcie prac legislacyjnych się zmienia, a w uzasadnieniu nic się nie zmienia, ale ja nie sądzę, by to sformułowanie, jakie tam się znalazło, *de facto* kłóciło się z historycznym faktem, że był jednym z pierwszych zabierających tam głos w inauguracyjnych wystąpieniach. Myślę, że tę drobną nieścisłość możemy sobie darować. Prezentując projekt uchwały na forum Sejmu można to podkreślić. Uchwała pozostaje sama, nie ma już treści uzasadnienia, a występując na forum Sejmu można to doprecyzować i to jest jedyna droga takiego wybrnięcia z tego.

Zamykam pierwsze czytanie. Przechodzimy do rozpatrzenia treści uchwały wers po wersji. Czy są jakieś zastrzeżenia do tytułu? Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Do tytułu i do całości. Jest tutaj wyraz „setnej”. Tu proponujemy liczebnik pisany cyframi z kropką.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale tak ładniej wygląda. Dobrze. W takim razie bardzo proszę o uwagi bądź akceptację do właściwie całego pierwszego zdania, pierwszego akapitu. Bardzo proszę – pan poseł Łopiński.

Posel Maciej Łopiński (PiS):

Początkowo nie chciałem zabierać głosu w kwestii tej uchwały, ale ponieważ pani przewodnicząca przywołała postać Jana Pawła II, to ja nie nazwałbym Jana Pawła II zwolennikiem Kościoła otwartego. Powiem więcej, pamiętam list pełen żalu i dosyć gorzki, który papież wystosował do redakcji „Tygodnika Powszechnego” mówiąc o tym, że w jakimś sensie „Tygodnik” po 1989 roku... dla mnie życie Jerzego Turowicza ma zdecydowanie 2 etapy – do 1989 roku, gdy jestem pełen najgłębszego szacunku dla niego i jego dokonań i po 1989 roku, kiedy powinien być oceniany tak jak każdy dziennikarz, tak jak każdy polityk. Pamiętam list Jana Pawła II do „Tygodnika Powszechnego”, w którym papież mówi (nie pamiętam dosłownych cytatów) mniej więcej coś takiego, że „Tygodnik” zawiódł jego oczekiwania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie przewodniczący, przyjdzie mi tylko najmocniej przeprosić, że może nie dość precyzyjnie się wyraziłam, czym pana tutaj zaniepokoiłam. Powiedziałam dokładnie tak,

że dla mnie „Kościół otwarty” jest Kościołem otwartym na dialog. Orędownikiem Kościoła otwartego na dialog był Jan Paweł II, więc powiedziałam w takim kontekście.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Na dialog jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wszystko jest nagrywane i jak widzę wypowiadając się trzeba uważać nie tylko na słowa, ale na kropki i przecinki. Chciałabym, żeby to tak zostało przez państwa odebrane, bo tak dokładnie powiedziałam, nie inaczej. Rozumiem, że ten temat mamy zamknięty. Nie czyniłam z Jana Pawła II kogoś, kto popiera wprost Jerzego Turowicza. Nie o to mi chodziło. Nie wiem, czy ten wątek listu przy tej uchwale jest ważny, nieważny, nie wiem. Dla mnie jest to próba podjęcia uchwały czczącej 100. rocznicę urodzin Jerzego Turowicza, osoby, postaci, którą – myślę – wszyscy z jakichś wcześniejszych, późniejszych okresów, z jakichś okresów, z jednej działalności, z drugiej działalności chyba cenią i szanują. Przynajmniej do tej pory mi się wydawało, że tak jest.

Jeśli można, to przechodzimy już konkretnie do użytych tutaj sformułowań. Bardzo proszę – pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszę o wykreślenie sformułowania: „orędownika Kościoła otwartego”. Wiem, szanowni państwo, że w pewnej publicystyce, która wyznaje pewien zasób zasad, takie sformułowanie jest promowane. Ja tych wartości i tych zasad nie wyznaję. Dla mnie Kościół jest jeden i orędownikiem takiego Kościoła jednego, Kościoła powszechnego w dialogu z inaczej wierzącymi, z niewierzącymi był właśnie Jan Paweł II. Odwoływanie się w tej uchwale do sformułowania: „orędownik Kościoła otwartego” przypomina mi pewien spór, który istniał jeszcze przed 1989 rokiem, o którym wspominał pan przewodniczący Maciej Łopiński, między redakcją „Tygodnika Powszechnego”, a wśród niej pana redaktora Turowicza, a księdzem kardynałem Wyszyńskim. Nie chcę tego przytaczać i wprowadzać taką atmosferę, bo ja szanuję działalność pana redaktora Jerzego Turowicza i poprzestanę na tym. Wnoszę więc o wykreślenie sformułowania: „orędownika Kościoła otwartego”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z tym, żeby wykreślić to zdanie, skoro budzi takie kontrowersje. Chciałam tylko powiedzieć, skąd się wzięło pojęcie „Kościoła otwartego”. To jest pojęcie, które powstało po II Soborze i tylko do tego to się odnosi.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Szanowni państwo, to jest ważna sprawa. Pojęcie Soboru Watykańskiego II, które się odnosi do sformułowania „*aggiornamento*” nie odnosi się do sformułowania polskiego „Kościół otwarty”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę państwa, naprawdę wykreślmy... W takim razie jaka jest propozycja pana posła? Bardzo proszę konkretnie sformułować poprawkę.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Wykreślenie sformułowania „orędownika Kościoła otwartego”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy mam to głosować, panie posle wnioskodawco, czy pan przyjmuje tę poprawkę?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jednak muszę spróbować przekonać może nie do „Kościoła otwartego”, ale przecież w pierwszym zdaniu nie może zabraknąć słowa czy wyrazu „Kościół”, które jest przecież podstawowym motywem działania pana redaktora Jerzego Turowicza. Rozumiem, że my ludzie cywilni, którzy nie mają z tym nic wspólnego, albo byli dziećmi i prze-

czytali parę książek historycznych, nagle oceniamy jednego z największych Polaków w historii, notabene przyjaciela Jana Pawła II, który pracował w „Tygodniku”, więc to też jest historia. Ja to rozumiem, bo jestem w Sejmie. Oczywiście, mogę powiedzieć, że może być taka poprawka: „oredownika Kościoła dialogu”, prawda? Nie może być tak, żeby w uchwale dotyczącej 100. rocznicy urodzin Jerzego Turowicza nie było Kościoła. Bardzo państwa przepraszam, przecież ja właśnie chodzę do tego Kościoła i mam przy sobie kartkę od Ojca Świętego, która mnie błogosławi. Strasznie przepraszam, my analizujemy historię, mi się nie podoba inny Kościół i nie wygłaszam tego publicznie. Zgadza się z panem posłem Rusieckim. To jest sprawa, która przejdzie do historii, bo jest to nagrywane, ale nie może być Turowicza bez Kościoła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Łopiński prosił o głos...

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Przepraszam, miałbym prośbę osobistą, jeśli mogę, do pana posła przewodniczącego o nieepatowanie takimi sformułowaniami...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu. Pan poseł Łopiński, pan poseł Dąbrowski. Bardzo proszę, pan poseł Łopiński ma głos. Proszę państwa, to jest bardzo prosta uchwała.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

A propos tego, o czym mówił pan poseł Rusiecki, chciałem państwu przypomnieć, że oprócz różnicy zdań między Prymasem Tysiąclecia a Jerzym Turowiczem i redakcją „Tygodnika” była różnica zdań w samej redakcji „Tygodnika”. Polecam państwu „Dzienniki” Stefana Kisielewskiego i to, co on mówił. Dlatego myślę, że może trochę byśmy zeszli z tego wysokiego „c”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, powiem tylko tak, że jeśli oceniamy kogoś bądź jakieś zjawisko czy jakieś fakty po 50, po 100 latach i oceniamy to w formie syntetycznej uchwały sejmowej, to nie prowadzimy seminarium, nie rozstrzygamy takich rzeczy, tylko jeśli chcemy podjąć uchwałę, to chcemy godnie i z szacunkiem uhonorować to zjawisko bądź tę osobę. A państwo zaczynacie rozbierać na czynniki pierwsze poszczególne etapy życia, spory, kto, co jak było w „Tygodniku”.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeśli chcemy uszanować kogoś, to musimy rozważyć jego życie, jego działalność.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Staramy się. Dobrze. Pan poseł Dąbrowski.

Poseł Andrzej Dąbrowski (SP):

Do pani przewodniczącej i do pana wiceprzewodniczącego posła wnioskodawcy, my tutaj musimy powiedzieć o pewnych rzeczach. O części już wspomniał pan przewodniczący Łopiński. Nie można tak stawiać sprawy, że jeśli ktoś ma pewne wątpliwości co do pewnych działań „Tygodnika”, którym kierował pan Turowicz, to od razu już popełnia jakiś dogmatyczny błąd. Jest wiele zarzutów do redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Były tam również przeciwstawne zdania w redakcji, ale ataki chociażby na Prymasa Tysiąclecia czy na hierarchów Kościoła katolickiego ukazywały się w „Tygodniku Powszechnym” i były bardzo ostre, i budziły też sprzeciw Kościoła. Naprawdę, jeśli mamy rozmawiać o uhonorowaniu człowieka, to powiedzmy, że to nie była tak jednoznaczna postać. Prosimy, ja bynajmniej proszę o to, by uszanować moje zdanie, że moim zdaniem to nie była jednoznaczna postać i nie wpadajmy w takie patetyczne tony, że jak ktoś myśli inaczej, to już jest zły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie. Dwie deklaracje, po pierwsze – uważam, że jeśli całej uchwale może pomóc wykreślenie słów: „orędownika Kościoła otwartego” i tu będzie konsensus, to myślę, że jesteśmy w stanie na to się zgodzić, bo jesteśmy. Gdyby za wszelką cenę chcieć zachować ten wątek związany z Kościołem – myślę, że to też absolutnie ma swoje uzasadnienie – to może po prostu posłużyć się tekstem uzasadnienia i zamiast „orędownika Kościoła otwartego” wykorzystać określenie z uzasadnienia: „orędownika otwarcia Kościoła na współczesny świat” i dalej: „oraz jednego z prekursorów dialogu chrześcijańsko-żydowskiego”. Może precyzyjniejsze określenie, że jest „orędownikiem otwarcia Kościoła na współczesny świat”, a więc tekst, który znajduje się w uzasadnieniu, byłby tutaj na tyle akceptowalny, że nie budziłoby wątpliwości co do tego, jak państwo interpretujecie pojęcie „Kościoła otwartego”. Może tutaj ta precyzja byłaby takim momentem pogodzenia: „orędownika otwarcia Kościoła na współczesny świat”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, „otwarcie Kościoła na współczesny świat” to jest nieprawdziwe. Kościół powszechny ze swoimi przykazaniami, ze swoimi normami nigdy nie otwiera się na współczesny świat, tylko zachowuje np. prawo naturalne „nie zabijaj”, mimo że ludzie chcą zabijać. Mówi, że nie należy np. przyklaskiwać in vitro, bo to jest sprzeczne z nauką Kościoła, więc nie mówmy, że otwiera się na współczesny świat, bo tak nie jest, bo jest tyle patologii we współczesnym świecie, że jest to nie do zaakceptowania. Oczywiście, nawracać ludzi Kościół ma prawo, może i powinien, ale w tym sensie otwierać, żeby akceptować, to nie jest tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ale w tym sformułowaniu nie jest mowa o tym, że Kościół się otwiera na współczesny świat, bo pani uważa, że nie, tylko jest mowa o tym, że Jerzy Turowicz był orędownikiem tego otwarcia, a to są dwa zupełnie różne fakty. Bardzo proszę – pani poseł Augustyn, potem pan poseł Grupiński.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Ja też chciałam uspokoić panią poseł Sobecką. W określeniu, które jest w uzasadnieniu, czytamy, że „był zwolennikiem otwarcia Kościoła na współczesny świat i zmierzania się z nurtującymi go problemami”, ale to wcale nie oznacza, że Kościół ma zmieniać swoje odwieczne zasady. Tak jak zostały ustanowione w Kościele pewne zasady, tak one do dzisiaj obowiązują i nikt nie ma zamiaru ich zmieniać, natomiast otwarcie się na to, co niesie współczesny świat, jakby tylko informuje o tym, że to, co jest w dzisiejszym świecie, trzeba w jakiś sposób dopasować do zasad promowanych, przedstawianych czy wyznawanych przez Kościół – nie zmienić, naprawdę nie. Trzeba się otworzyć na współczesnych ludzi, na ich problemy, próbować te problemy tak analizować, żeby się zmieściły w ramach Kościoła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Grupiński i będziemy konkludować.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Będę konkludował. Po pierwsze – „orędownikiem otwarcia Kościoła na świat”. Chcę powiedzieć pani poseł Sobeckiej, pani poseł jest ode mnie o wiele młodsza, to może nie pamięta, że chodziło o zmiany po Soborze Watykańskim II, czyli o przejście w mszach świętych na języki narodowe, zejście z wysokich ambon, symbolu łodzi Piotrowej, i przemawianie do ludzi z ich poziomu, niestanie przy ołtarzu plecami do wiernych itd. To były te przemiany posoborowe, czyli otwarcie Kościoła na świat. W istocie o to chodzi, bo to były te czasy, w których Jerzy Turowicz naprawdę działał, był najbardziej aktywny.

Uważam, że w tej sytuacji propozycja pani poseł Augustyn jest propozycją dobrą, bo mówi wyłącznie o postawie Jerzego Turowicza, a nie nazywa Kościoła, że jest otwarty, więc być może w domyśle jest jakiś zamknięty. Powinniście państwo na to się zgodzić.

Ponieważ są dwie propozycje, posła Rusieckiego i poseł Augustyn, proponuję, byśmy przegłosowali, która poprawka przechodzi i idźmy dalej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Propozycja posła Rusieckiego sprowadza się wyłącznie do wykreślenia tych słów, czyli jest dalej idąca, zatem od niej zaczniemy głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pana posła Rusieckiego? (7)
Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka pana posła Rusieckiego nie przeszła.

Pozostaje kolejna poprawka, dlatego że ciągle jeszcze mamy sformułowanie pierwotne.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, która by brzmiała: po słowie „patrioty” i po przecinku wprowadzić słowa: „orędownika otwarcia Kościoła na współczesny świat”? (12) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (2)

Mamy zatem takie sformułowanie. Bardzo proszę panią poseł Augustyn o napisanie tej poprawki. Przepraszam, już jest napisana.

Czy jeszcze są jakieś uwagi do tego akapitu?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, ja mam uwagi po konsultacji i mam przygotowaną poprawkę. W tekście mamy: „działacza opozycji antykomunistycznej, kawalera Orderu Orła Białego, współtwórcy i w latach 1945-1999 redaktora naczelnego »Tygodnika Powszechnego«” i teraz wchodziłaby poprawka historyczna, która brzmiałaby tak: „z wyjątkiem lat 1953-1956, kiedy komunistyczna władza odebrała tytuł prawowitej redakcji”. Fakt historyczny jest taki, że w tych 3 latach Jerzy Turowicz nie był redaktorem naczelnym, bo mu to odebrano.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Może by właśnie nie zaburzać tego tekstu, napisać: „współzałożyciel i wieloletni redaktor »Tygodnika Powszechnego«”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli można, to 10 lat, 15 lat jest wieloletni. Może napisać: „współtwórca i przez dziesięciolecia redaktor naczelnny »Tygodnika Powszechnego«”. To już daje jakąś skalę. Tak?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja się zgadzam z takim sformułowaniem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, ponieważ jest poprawka, to będę chciała ją przegłosować. Rozumiem, że pan poseł to przyjmuje i nie muszę głosować pana poprawki.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Oczywiście, przyjmuję. W takim razie wycofuję tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za użyciem sformułowania: „współtwórca i przez dziesięciolecia redaktor naczelnny »Tygodnika Powszechnego«”? (11) Kto jest przeciw? (1)
Kto się wstrzymał? (7)

Przyjęliśmy taką poprawkę, potem ją napiszę.

Czy do dalszych sformułowań są jakieś uwagi państwa? Bardzo proszę – pan poseł Bauć.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Po zażartej dyskusji widzę, że odstąpię od tego, chyba że twórca uchwały poszedłby tropem, który powiedziałem, ale to jest do rozważenia.

Ostatnia część tego zdania brzmi: „było ośrodkiem niezależnej myśli” – oczywiście w rozumieniu pisma. Może by tutaj doprecyzować, bo „niezależnej” troszkę trąci maso-
nami i innymi, więc może byśmy to doprecyzowali.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeżeli pani przewodnicząca dała mi głos, to chciałbym powiedzieć, że nie trąca mnie niczym. Chodziło o ośrodek myśli niezależnej i chyba wszyscy się z tym zgodzą, ale dziękuję, że pan zabiera głos w dyskusji na temat niezależnej myśli.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy jeszcze są jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Biuro zgłasza dwie uwagi redakcyjne do końcowej części pierwszego zdania od myślnika: „pisma, które w czasach braku demokracji w Polsce, cenzury i represji politycznych” – bez przecinka – „było ośrodkiem niezależnej myśli”. Jest tu zastąpienie wyrazu „warunkach” wyrazem „czasach” i skreślenie przecinka po wyrazie „politycznych”.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Teraz do tej „niezależnej myśli”.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, pan poseł Bauć już się wycofał.

Posel Piotr Bauć (RP):

Nie, to jest tylko do rozważenia posła wnioskodawcy.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Rozważyłem.

Posel Piotr Bauć (RP):

Pan poseł rozważył, więc sprawa się zamknęła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie proponuje pan innego sformułowania?

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, ostatnie zdanie. Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały wraz z przyjętymi poprawkami?
(12) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (6)

Dziękuję bardzo. Pozostaje nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Pozwolę sobie zaproponować pana posła Jerzego Fedorowicza. Czy są jakieś inne propozycje? Nie ma. Źle zrobiłam. Pan poseł Fedorowicz już chce zabrać głos. Bardzo proszę.

Posel Jerzy Fedorowicz (PO):

Bardzo dziękuję za dyskusję i oczywiście przepraszam kolegów posłów, którzy uważali, że chcę epatować. Nie, po prostu nie chcę niczym epatować. Wiem, że dyskusja i rozmowa jest potrzebna i dziękuję państwu za przegłosowanie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, chciałabym przejść na moment do komunikatu dotyczącego pkt II. W maju tego roku w Wilnie na zaproszenie ambasady odbyła się sesja poświęcona kondycji i sytuacji prasy polskojęzycznej na Litwie. Byli eksperci z Polski, profesorowie. Z Sejmu zostałam zaproszona jako przewodnicząca komisji kultury i została zaproszona pani senator Barbara Borys-Damięcka reprezentująca senacką komisję łączności z Polakami – może się inaczej nazywa. Po pierwsze – to seminarium było bardzo ciekawe. Poznaliśmy mnóstwo problemów tego środowiska, ale nie tylko

finansowych, także organizacyjnych i zobowiązaliśmy się z panią senator, że spróbujemy dokończyć tę dyskusję w Polsce na zaproszenie polskiego parlamentu.

W dniu 23 listopada, czyli w piątek, wieczorem przyjedzie do Warszawy grupa dziennikarzy, także chyba pani konsul i być może jeszcze ktoś z ambasady. Będą zakwaterowani w naszym hotelu, oczywiście bez jakichś kosztów, bo wiadomo, że nie jest to środowisko specjalnie majątkowe. Cały dzień w sobotę jest symposium. Tak się umówiliśmy. Wystosowaliśmy zaproszenia, które państwo dzisiaj dostaliście, do Komisji Kultury i Środków Przekazu i do Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Sejmie oraz do odpowiednich komisji w Senacie. To seminarium będzie się odbywało w Senacie.

Ze względów organizacyjnych bardzo bym prosiła, bo np. jest kwestia choćby lunchu w trakcie seminarium, o zadeklarowanie, kto z pań i panów posłów mógłby i zechciałby wziąć udział w tym spotkaniu. Myślę, że jest to dość dobra okazja. Być może uda nam się jakoś im trochę pomóc. Oczywiście będzie to z udziałem przedstawiciela MSZ. Powtarzam, że są to nie tylko kwestie finansowe, ale także jakieś kwestie organizacyjne. Z reguły są to tytuły prywatne. Jest problem telewizyjny, stąd wśród zabierających głos są także przedstawiciele KRRiT, bo oni mają tam naprawdę problem z władzami. Jest kwestia umożliwienia im w ogóle emisji ich lokalnych programów.

Osobiście bardzo serdecznie zachęcam. Myślę, że jeśli ktoś może poświęcić tę sobotę, to byłaby bardzo wskazana jakaś reprezentacja. Na naszym spotkaniu wileńskim było chyba 20 osób. W tej chwili jest zgłoszonych 16 osób. Po prostu wszystkie tytuły zostały zawiadomione, ale przyjdą ci, którzy mogą i chcą. Być może jeszcze ktoś przybył, nie wiem. Trzymamy dla nich wszystkie gościnne pokoje, jakie są w hotelu. Będą tutaj karmieni, będą mieli zakwaterowanie. Będzie dyskusja, zobaczymy. Bardzo byśmy chcieli bardzo miło ich przyjąć, więc apeluję do pań i panów posłów, żebyście także mogli w tym uczestniczyć. Jest tylko prośba, żeby do końca tego posiedzenia na ręce pani Ewy z sekretariatu zgłosić potwierdzenie.

Poseł Andrzej Dąbrowski (SP):

Pani przewodnicząca, na zaproszeniach jest napisane, że potwierdzenie jest do 19 listopada.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, może być do 19 listopada. Drukował to Senat. Zaproszenie jest identyczne dla gości zewnętrznych, jak i dla nas. Pewno na tym to polega, że ktoś, kto ma przyjść z miasta, to może potwierdzić i do dziesiętnastego, ale proszę bardzo. Osobiście wolałabym wiedzieć wcześniej, ile będzie koleżanek i kolegów z Komisji na tym seminarium, ale jeśli ktoś nie może wcześniej, to proszę bardzo. Tak, to jest cała sobota posejmowa.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wiadomo, jest zaproszenie, kto przyjdzie, ten będzie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jednak chcemy wiedzieć, kto przyjdzie. Rozumiem, że każdy by chciał, ale nie wszyscy mogą. Dziękuję i na tym zamykam posiedzenie.